

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 15 Marca v.s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE
St. Petersburg dnia 6 marca.

Cesarz Jmć ozdobił orderem s. *Włodzimierza* 2-giej klasy rzeczywistego radcę stanu *Komarowa*, członka gabinetu; i brylantowym krzyżem orderu s. *Anny* 2-giej klasy rałę kolegialnego *Smirnowa*.

Nawa puściła d. 6 marca. Więcej jak od wieku nie zdarzyło się to przed 22gim marca. (Cons. Imp.)

D. 9 marca pierwsze stada bocianów i zór-
wi przelatywały przez okolice Rygi ku północy.
Jest to ważna nowina, i niejako zaręczająca nam
trwałość wiosny. (Zusch.)

N I E M C Y.

Monachium dnia 1 marca. Nie od samej
tylko woli zależy (rzekł niedawno Pan *Häcker* w
izbie deputowanych bawarskich), aby zgromadze-
nie stanów ogłaszało czynności swoje; jest to na-
wet powinnością. Zebraliśmy się związani jedy-
nie przysięgą naszą i sumieniem; tym bardziej
więc obowiązani jesteśmy zdać publicznie sprawę
z działań naszych. Wszystkie nasze mowy dają
do dobra oyczyzny; lecz bez ogłoszenia ich byli-
byśmy podobni do niemych ludzi.

Na sessyi izby deputowanych bawarskich d.
25 z. m. podano wniosek względem wyznaczenia
15,000 zł. ryńskich dla wdów i sierot po piętach
protestanckich, zniesienia opłaty za uwolnienie od
służby wojskowej, odłączenia sądownictwa od poli-
cyi, i zmniejszenia podatków przez zaprowadze-
nie prostej administracyi. Wczora zaś wnie-
siono, aby urządzono służących, poprawiono prze-
pisy postępowania sądowego it. d.

Od brzegów *Menu* dnia 2 marca. Sejm ba-
deński rozpoczął się w następującym miesiącu
maju.

Młodzież w *Erlangen* dopuściła się dnia 24
lutego swawoli tak dalece, iż kilkunastu obywa-
teli pokaleczyła. Szwadron jazdy przywrócił spo-
kójność.

Gazeta sztutgardzka umieszcza list oficera
niemieckiego z *Morei*. Pod dniem 24 stycznia do-
nosi z *Novarino*, iż oficerów niemieckich dobrze
tam przyjęto, lecz nie mają wygodnego życia.
Chcieli się udać do Senatu greckiego w *Argos*, ale
na prośbę rządu miejscowego postanowili zostać
na miejscu, i dopomóc do zdobycia szturmem
twierdzy tureckiej *Medon*.

Drezno 28 lutego. Lubo żyjemy w głębokim
pokoju i nie mamy najmniejszego powodu do u-
życia wojska, jednakże tegoroczny zaciąg będzie
przeszło połową większy, niż w roku zeszłym. Po-
chodzi to z zamierzonego skrócenia czasu służby
żołnierzom.

Hamburg 6 marca. Kapitań greckiej floty
nazwiskiem *Nicola Chiefala* (pisze gazeta hambur-
ska) nadesłał nam obszernie pismo, z którego na-
stępujące wyjątki umieszczamy. „Z gazet dowie-
działem się o śmierci Xięcia *Mehemed Ali Mirzy*,
najstarszego syna szacha perskiego. Był on do-
wódca dwóch prowincy, Irak i Kurdystan. Mie-
szkał w *Kermushah*. Nie mogę opisać głębokiego
smutku, który sprawiła mi wiadomość o stracie,
jaką poniósł nieszczęśliwy naród grecki przez
śmierć Xięcia, którego silna pomoc tak była po-
trzebna do oswobodzenia mojej oyczyzny. Uwol-
niony przez śmierć tego Xięcia od tajemnicy,

którą mu zachować poprzysiągłem, mogę teraz
wiele rzeczy objawić. Opuściwszy *Stambul*, zwie-
dziłem całą Azję mniejszą i przybyłem do *Bag-
dadu*, gdzie przyjął mnie uczony i z wielu wzglę-
dom znakomity angielski pełnomocnik Pan *Rich*.
Powierzył mi dowództwo swojego okrętu, na któ-
rym odbyłem korzystną podróż handlową do zato-
ki perskiej. W roku 1820 odbyliśmy oba uczoną
podróż przez *Kurdystan*. Znałe są drukowane w
Londynie wyborne uwagi Pana *Rich* o *Babilonie*.
Roku 1821, zrobił Pan *Rich* plan dawnej *Niniwy*,
gdzie dotąd widzieć się dają gruzy tego starozy-
tnego miasta, oraz miejsce pałacu i ogrodu *Sarda-
napala*, tudzież nagrobek proroka *Jonasza*. Tym-
czasem tatar przywiozł Panu *Rich* wiadomość o
powstaniu greków w *Bagdadzie*. Natychmiast po-
stanowiłem udać się do Persyi. Przybyłem do *Kir-
mashah*, stolicy nieszczęśliwego perskiego Xięcia
Ali Mirzy, który z największą uprzejmością przy-
mował wszystkich europeczyków i udzielał im
wszelkiego wsparcia. W służbie jego znajdowali
się między innymi. Pan *Oms*, hiszpański ludwi-
sarz i dowódzca jego artylleryi, 6 francuzkich i
wielu włoskich oficerów. Pan *Raymond*, dawniej
francuzki konsul był inżynierem i dyrektorem jego
zbrojowni. Wszyscy ci panowie dostawali rocz-
nie po 1000 tomanów, czyli 16,000 franków. Xią-
żę ten wysłał do *Paryża* Pana *Barrasem* z boga-
temi podarunkami dla dworu francuzkiego. Skła-
dały się one z szalów tytykowych, perel i małych
pięknych szpad. Zyczył sobie otrzymać od rządu
pozwolenie sprowadzenia do swojego kraju fran-
cuzkich oficerów i rzemieślników. Pan *Utrée*,
szwagier Pana *Jobert*, francuzkiego wice konsula
w *Bagdadzie*, posłał Xięciu z Europy wszystkie
osobliwości, które sobie mieć zyczył. Wielu
oficerów angielskich otaczało *Abbasa Mirzę*,
drugiego syna szacha perskiego, który został
przeznaczony następcą tronu. *Ali Mirza* wziął
sobie za wzór *Alexandra* macedońskiego, któ-
rego wizerunek, równie jak wizerunki wielkich
ludzi w Europie, były zawieszone we wszystkich
pokojach. Jako dawniej żeglarz posiadałem niejake
wiadomości matematyczne i mechaniczne. Xią-
żę kazał mi w swojej obecności zmierzyć sex-
tanssem wysokość słońca i oznaczyć położenie *Kir-
mashahu*. Oddalony od oyczyzny, nie mogłem
wspierać ziomeków moich krwią i słabymi siłami: wy-
gnany bowiem zostałem z mojej oyczyzny, z *Zan-
te*, przez angielskiego jenerała *Maitland*, nie wie-
dząc za co, i nie mogąc się usprawiedliwić. Wy-
stawiłem Xięciu *Alemu Mirzie* wierny obraz
stanu Grecyi i okrucieństw, których się tam turecy
dopuszczali. Ten opis uczynił na umyśle jego mo-
cne wrażenie, i musiałem go kilkakrotnie powta-
rzać. Potwierdziły toż samo i inne osoby. Dziwi
mnie bardzo, rzekł, iż na takie okrucieństwa cała
Europa jest obojętną, i nie powstaje na ciemnocy-
cielów. Różność wyznań może spokojnie się zo-
stać: bo to się tyczy Najwyższej Istoty i ludzi.
Ponieważ *Ali Mirza* tak sprzyjał grekom, radzi-
łem mu, aby zdobył pograniczne prowincye turec-
kie: *Bagdad*, *Bassorę* it. d. Obiecał mi potem
starać się usilnie, aby oyciec jego wypowiedział
wojnę turkom, obowiązuąc mnie przysięgą do za-
chowania tego w sekrecie. Jakoż w miesiącu ma-
ju 1821 roku wyjechał w tym celu do *Teheranu*,
stolicy Szacha. Gdy potym do *Petersburga* odje-

chałem, dowiedziałem się tam o wypowiedzeniu wojny Turcyi przez Persyą. Mimo tysięcznych przeszkód udałem się napowrót do *Alego Mirzy*, dla złożenia mu nacyzalszych dzięków, i ofiarowania mu usług swoich. Lecz już w *Moskwie* rozszła się pogłoska o śmierci *Xiążęcia*, która zapewne nie była naturalną. *Ali Mirza* miał lat 45, był wzrostu pięknego i wspaniałego; miał postać bohatyrską i niezmiernie długą brodę. Przy nim znajdowała się ciągle jego siostra, po mężku ubrana, którą persowie amazonką nazywali. *Xiążę* miał 18 dzieci. Najstarszy syn zotoletni, był gubernatorem w *Hamadan*, gdzie w okolicach są pomniki *Artaxerresa* i *Alexandra* macedońskiego. *Ali Mirza* byłby wielkiem zjawiskiem na wschodzie, gdyby żył. Wspomniony kapitan kazał w roku 1807 i następnych, własnym kosztem drukować w *Wiedniu*, *Paryżu* i *Londynie* wiele szacownych pism o żeglarsztwie, i map morskich. Był w *Akwisgranie* pod czas kongresu i wraca do *Londynu*.

ANGLIA.

Londyn dnia 26 lutego. Rozprawy w Parlamencie od niejakiego czasu tyczą się przedmiotów skarbowych, mianowicie zaś sposobów, przez któreby procent od papierów zwanych *Newy Stocks*, zmniejszono z 5 na 4 od sta. Projekt ten nie doznał oporu w izbie niższej.

Ważnym przedmiotem, mianowicie dla krajów obcych, jest powtórne wybranie dnia wczorajszego w izbie niższej wydziału handlowego, który przeszłego już roku zaczął się naradzać nad środkami poprawienia uchwały względem żeglugi. Z mowy Pana *Wallace* okazuje się, iż ministrowie chcą zupełnie odmienić prawo względem cła itowarów; wielu nawet jest tego zdania, iż wolno będzie wprowadzać wiele obcych dotąd zakazanych towarów, i że opłata od nich zostanie zmniejszona. Wszyscy kupcy z niecierpliwością oczekują zdania sprawy wydziału w tej mierze.

Na potęgę morską angielską uchwalono w tym roku 591,571 f. st. (25,662,840 zł. pol.)

Monarcha nasz posłał order Królowi duńskiemu, i ma zaślubić *Xiężniczkę* *Karolinę*, córkę Króla duńskiego, urodzoną w roku 1793.

Hrabstwo irlandzkie *Cork* ogłoszono za będące w stanie buntu. Rokoszanie spalili kościół w *Bally-Brood*.

Izba wyższa. Hrabia *Liverpool* wystawił obraz obecnego stanu kraju. Zwrócił naprzód uwagę izby na powiększenie się zma milionami ludności od roku 1811 do 1821. Mówił potem o dochodach skarbowych, które się także milionem funtów sterlingów powiększyły. Oświadczył, iż mało jest zaległych podatków; iż rzadko o ich zapłacenie exekwowano; iż ustanowione banki oszczędności są dowodem dobrego bytu mieszkańców niższej klasy, iż handel za granicą przyłożył się do powiększenia dochodów. Mówił o narzekaniach na terażniejszy niedostatek. Na pociechę przytoczył, iż w podobnym stanie są także inne kraje, a nawet *Szwajcarya*, która stałego wojska nie utrzymuje. Twierdził, iż upadek rolnictwa nie pochodzi z podatków, lecz ze zbytniego zapasu zboża i innych płodów. Namienił wreszcie o środkach, jakimi rząd chce przynieść ulgę narodowi.

Lord *King* szydził w największym stopniu z postępowania ministrów, i między innemi rzekł: „Pierwszy Lord skarbowy (Hrabia *Liverpool*) tak z natury, jak i z urzędu, jest marnotrawcą. Ma zupełnie podobieństwo do ryby wydebytej z wody, gdy mówi o oszczędności. Któż nam zaręczy, iż fundusz na umorzenie długów krajowych, będzie istotnie użyty na cel przeznaczony, i oż nas zapewni, iż ministrowie nie obrócą go na posiłki pieniężne.“

Pogłosie kilku innych członków, Hrabia *Liverpool* złożył rozmaite papiery względem proponowanych od rządu środków uczynienia ulgi krajowi.

Izba niższa. Niezmordowany Pan *Hume*, który był dawniej chirurgiem, roztrząsał rachunki sekretarza admiralicyi *Croker*, i nadużycia w

nich wykazywał. Domagał się, aby Pan *Croker* podał szczegółowe rachunki, nie zaś ogólne jako to: za liny 500,000, za żywność 500,000, za drzewo milion f. st. i t. d. Zasłaniał się Pan *Croker* potrzebą utajenia pewnych wydatków, i aby się za granicą nie dowiedziano o stanie floty i okrętów. Na co Pan *Hume* odpowiedział. Odrzucono nareści wniosek jego większością 128 kresek przeciwko 98. Skończyła się sessya o pół do drugiej po północy.

FRANCYA.

Paryż dnia 2 marca. Przybył tu *Xiążę Decazes*, i wkrótce miał długie wysłuchanie u Króla; był oraz na sessyi izby parów.

Słychać o schwytaniu jenerała *Dumoulin*, który należał do spisku 9 sierpnia, i umknął z więzienia ś. *Pelagii*.

Bankier *Lafitte* oświadczył, iż z zostawionych przez *Bonapartego* u niego pieniędzy, wypłacił za assygnacyami jego 2 miliony 270,000 franków, a zatym ma tylko jeszcze u siebie 2 miliony 730,000 franków, nie zaś 5 milionów.

Trzęsienie ziemi d. 19 lutego dało się także uczuć w *Paryżu*. Dway ludzie użyci do korespondencyi telegraficznej na wieży kościoła ś. *Sulpicyusza*, czuli je najmocniej.

Dnia 6. Gazeta *Kurier* donosi, że 58 podprefektów i sekretarzy jenerałnych, będących w porozumieniu z *Bertonem*, utraciło urzędy. Inne gazety twierdzą, iż jenerał *Berton* wiele pokładał nadziei w uczniach szkoły jazdy w nieprzytomności jenerała *Alphonse*. Spodziewał się opnować zamek. Na moście *Foucharde* nie przyszło do walki, gdvż obie strony z powodu ciemney nocy widzieć się nie mogły. Pod *Montreuil* miała zayśdź bitwa. Nowa gazeta *la Foudre* wnosi z odezwy *Bertona*, że izba deputowanych utraci 90 członków.

Donoszą z *Nantes*, iż wiele osób, które głośno oświadczyły się przeciwko obecnemu porządkowi rzeczy, nagle opuściło miasto i połączyło się z bandą *Bertona*. O tej bandzie mało słyhać nowego. Zdaje się, iż się rozproszyła. Na pierwszy odgłos o powstaniu *Bertona*, naczelnicy gmin w *Wandei* zgromadzili wieśniaków. W samym okręgu *Bresuire* zebrało się 6,000 ludzi i posunęło aż do *Partheny*. Z *Partheny* przyprowadzono do więzienia w *Thouars* 3 lekarzy i 12 spiskowych; 10 innych łotrów siedzi w *Saumur*. Tak tam, jako i w *Thouars*, biorą ciągle różnych ludzi do więzienia.

Podług *Gazety Francyi*, *Berton* został schwytany.

Dnia 1 t. m. policya paryzka wydała zakaz zbierania się ludowi tłumnie na ulicach. Jeżeli na pierwsze wezwanie urzędników policyjnych, lud rozeydź się nie zechce, użytą będzie siła zbrojna, i winni podług surowości praw ukarani zostaną.

Ostatnich rozruchach w bliskości 3 kościołów, w których od 8 dni misyonarze odprawiają nabożeństwo, mamy jeszcze następujące szczegóły. Bezzasadną jest pogłoska, jakoby oddziały jazdy gwardyi rozpedzały tłumy ludu po ulicach. Tylko piechota liniowa, żandarmerya i weterani, otoczyli wszystkie przystępy do placu *de la Victoire*, i to z bronią nienabitą. We 3 kościołach nabożeństwo dnia 2 i 3 przerwane było tylko puśczeniem kilku rac i rozchodzącą się nieznośną wonią. W kościele ś. *Eustachiego* nie można było dokończyć nabożeństwa. *Dnia 2 t. m.* uwieziono 28 osób podeyrzanych o krzyki i napełnianie złą wonią, a nazajutrz uwieziono 6ciu ludzi, którzy wychodzących misyonarzy znieważyli. Na nabożeństwie było najwięcej kobiet. Meżczyzn wpuszczano z ostrożnością. Spodziewać się trzeba po gorliwości rządu, iż dzisiaj wszystko odbędzie się spokojnie. Jedna z gazet tutejszych donosi o rozruchach, które miały zayśdź pod *Niort*, i o powstaniu w *Nantes* i *Angers*. Wieści te są bezzasadne.

Patrole wojskowe chodzą dzień i noc w *Nantes*. Kapitanowie *Nantil* i *Delamotte* uczestnicy spisków, zbiegli z *Paryża*, bawili dotąd w *Irun*,

a teraz na wezwanie rządu naszego podane hiszpańskiemu, oddalić się z tamtąd musieli.

W prefekturze policyi paryzkiej zaszyły odmiany: 6 znaczniejszych urzędników i 19 kommissarzy policyi oddalono. Urząd jeneralnego inspektora zniesiono.

Na sessyi izby parów d. 3 b. m. przyjął izba pierwszy artykuł prawa o druku. Hrabia *Pastard* żądał odmiany drugiego artykułu. Hrabia *Castellane*, komisarz królewski, Pan *Vatiménil* i minister spraw wewnętrznych, radzili odrzucenie wniosku jego, który jednak większością 112 kresek przeciw 101 przyjęto. Zmiana tego artykułu wskazuje potrzebę wrócenia całego projektu do izby deputowanych, a tymczasem jeszcze trwać będzie nieograniczona wolność druku, której gazety liberalne dotąd z umiarkowaniem używają.

Izba deputowanych. Czytanie protokołu przez Pana *Dudon*, dało powód do mowy o rozruchach. Twierdzono, iż gdy z jednej strony pozornie na trzy kościoły napaść chciano, z drugiej myślano uderzyć na bank i zrabować go. Prezes odrzucił wzmiankę Pana *Dudon*, a lewa strona go wyśmiała. Jeden z członków zawołał: *Tym sposobem sumnienie W Pana doznałoby ulgi, i rachunek jego byłby od razu zaspokojony.* Drugi odezwał się: *Spiesz W Pan bronić banku;* trzeci powiedział: *Pan Dudon jest tylko zdalny do obrony kapitolium,* czyli poprostu, iż ma głębi rozum. Okoliczność ta nie miała żadnego skutku. Reszta sessyi zeszła na rozbiórke 4go artykułu rachunków tyczących się ministra sprawiedliwości. Pan *Constant* oświadczył: „W kraju, gdzie wybor deputowanych jest kuglarstwem; gdzie wymiar sprawiedliwości zamienia się w dowolność; gdzie deputowani ciągle znoszą obelgi, a polityczny stan narodu ulega przemocy obcego stronnictwa, nie chętnego pomyślności krajowej; tam podatki na sądy karzące, bez miary powiększać się muszą.” Pan *Puymarin* odpowiedział: „Już mi się sprzykrzyło słuchać potwarczych wyrazów, które często z bluźnierstwem się łączą, a które ciągle miota na nas ten mówca, który zjednął sobie imię króla obelg (*roi des pamphlets*). Nie chcę się zastanawiać: jakie ma prawo mówca, niebędący nawet rodowitym francuzem, mieszanina się do naszych interesów; to atoli powiedzieć mu winieniem, iż arystokracja, na którą bezustanku powstałe, nie znajduje się tam, gdzie jej szuka. Na lewej stronie widzę w osobie margrabiego *Chauvelin*, wszystkie żywioły arystokracji talentu. Widzę tam szlachectwo pochodzące z majątku, które jest nierównie uciążliwsiem, a niżeli szlachectwo z urodzenia.” Obrady względem rzeczonoego artykułu nie skończyły się na tem posiedzeniu.

Na przeszłej sessyi izby mówiono o otwarciu o zamiśle ogłoszenia Cesarzem *Napoleona II*, zbuntowania *Paryża* przez rozlepione kartki, zachęcenia młodzieży i starych wojskowych do wzięcia oręża, i przywrócenia dynastyi przywłaszczonego, lub czasow rzeczypospolitej. Pan *Manuel* oburzył się na wyraz *brigands de la Loire*, które o żołnierzach *Napoleona* wyrzeczono byż sędził, musiał atoli cofnąć swój zapal, nie chcąc, lub raczej nie mogąc wymienić tego, kto tak powiedział, ale natomiast przytoczył inne wyrazy, których użył Xiążę *Richelieu* w roku 1815, iż wojsko *Napoleona* sprawiedliwie w bitwie pod *Waterloo* było dziesiątkowane. Wyrażnie to uświadomił *Monitorem*. Drugie pogardliwe wyrażenie, iż półkownicy pod *Napoleonem* wie wiele więcej byli wari od lokajów, ścigało się do ich nieumiejętności czytania i pisania, tudzież do braku wykształcenia towarzyskiego i naukowego.

Na teyże sessyi powstał wielki hałas, z powodu sporu Pana *Berbis* z Panem *Caumartin*. Ostatni uczynił swemu kolledze zarzut, iż nieprawnie został wybrany, gdyż nie opłaca prawem przepisane podatków. Pan *Berbis* odpowiedział na to, iż majątek jego, i matki jego żony daje mu zupełne prawo do wyboru, i że własność jego tak jest przynajmniej dawna, jak jego prze-

ciwnika. (Wspomniał tu o różnicy dawnych i nowych posiadłości, których konstytucya bynajmniej nie rozróżnia).

HISZPANIA.

Madryt d. 22 lutego. Stany trudnią się na przygotowawczych sessjach roztrząsaniem prawności wyboru deputowanych. Powstał spór o wybór Xięcia *del Parque*, który się jednak większością 66 kresek, przeciwko 57 utrzymał.

Jenerał *Riego* prowadzi prywatne życie, i lubo zapraszany, nie bywa na żadnych uczciach.

Onegdaj ogłoszono tu nowe prawa o towarzystwach patriotycznych, wolności druku i podawaniu petycyi.

Płaca urzędników naszych ma byż zwnieyszona, więcej jak przez połowę. Naywiększa płaca wynosić ma 40,000 realow (15,000 zł. pol.). Toż samo ma się rozciągać do oficerow wojskowych.

Jenerał *Riego* nie był na pokojach u Króla. Wymówił się spadnięciem z konia pod czas wjazdu do *Madrytu*. Oświadczył jednak Monarsze, iż gdy wyzdrowieje dopełni chętnie rozkazu jego.

Donoszą z *Korunny* pod d. 10 b. m., iż od d. 3 do 5 lutego były wielkie rozruchy w *Orense*, w *Galicyi*. Tłumy uzbrojonych włościan chodziły po ulicach, i wizerunek królewski postawiły na miejscu kamienia konstytucyjnego, który wśród okrzyków: *Niech żyje Król samowładny! Śmierć republikańsom!* obaliły. Buntownicy opanowali 5 małych dział, oraz nieco starych karabinow i dzid. Ze zaś półk prowincjonalny z *Lugo* przyłączył się do nich, nie można więc było prędko przywrócić spokojności.

WŁOCHY.

Liworna d. 1 marca. Wyspy jońskie chciałyby się przyłączyć do greków, lecz im tego władza angielska zabrania.

Słychać, iż naczelnicy powstania w *Morei* przenieśli się z *Argos* do *Megary*, bliżej nieco *Stambułu*.

Teraźniejszą potęgę lądową turecką rachują do 250,000 żołnierzy. Samej jazdy ma byż 124,000.

Mieszkańcy wyspy *Ipsara* wysiedli na brzegi *Romellii*, zdobyli działa wielkiego kalibru, i sprowadzili je na wyspę swoją. W wielu miejscach sypią grecy baterye.

Odebrali tu listowną wiadomość, iż grecy przeznaczyli wygodny port dla okrętow północno-amerykańskich, za co nawzajem otrzymają eskadrę, która wywiesi banderę grecką. Wiadomo, jak dawno północni amerykanie starają się o jakie miejsce na morzu śródziemnym i wielkie summy za to ofiarowali, jako to: za wyspę *Elbę*, *Syrakuzę* it. d. Słychać, iż przez okręt rozbity przy brzegach rozpostarła się zaraza w *Stambule*. Jest obawa, a żeby łagodna tameczna zima, która już wiośnie ustąpiła, nie powiększyła zarazy, i aby nie zrządziła okropnego zniszczenia w wojsku.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 12 lutego. Zawinął tu okręt z *Rio-Janeiro* w *Brezylji*. Płynął 75 dni. Przywiozł kilku deputowanych brezylijskich, i wiadomość, iż w *Rio-Janeiro* zupełna spokojność panowała.

Rząd hiszpański domagał się wydania zbiegłych do naszego kraju *Tomasza Blanka* i *Cycerona*, którzy byli członkami junty apostolskiej. Oba siedzą dotąd w więzieniu w *Oporcie*. Z powodu takiego żądania, oświadczył jeden z deputowanych, na sessyi stanow naszych, iż na to zezwolić niemożna: bo stany w *Madrycie* uchwałyły, iż ziemia hiszpańska jest nietykalnym przytułkiem dla cudzoziemców. Postanowiono nareszcie uwolnić uwięzionych, pod warunkiem, aby się z kraju oddalili.

Stany nasze trudnią się zniesieniem przywilejow kompanii zwaney *Douro*, która sama jedna posyła towary do *Brezylji* i przedawała wino *Oporto*. W ostatnich 24ch latach posłała 897,250 oxeftow wina, którego wartość wynosiła 250,800,000 kruzadow, w tymże przeciągu czasu wywiozła soli za 31,814,000

krusadow. Sprowadziła zaś samego sztokfiszu 7,520,000 cetnarow, za co wzięła 78,047,500 krusadow.

WYSPY JONSKIE.

Korfu dnia 12 lutego. W zamku korynckim zabrali grecy 24 milionow piastrow, które turcy schowali. Całe potym wojsko greckie posunęło się przez międzymorze korynckie do Liwadi i Tesalii. Stolica rządu greckiego ma się w krótkość przenieść z Megary do Aten: bo warownią tę grecy dnia 3 lutego zdobyli. Uchwalono płacę dla maytkow greckich.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Jedna z berlińskich gazet umieściła co następuje. „Za każdą nadzwyczajnie zimną lub podobież ciepłą odmianą powietrza, słyszymy tyśiące ciemnych ludzi, czyniących zatrważający domysł, iż raptem ziemia nasza inny wzięła obrót, i posunęła się to ku północy, to ku południowi. Wypada przytoczyć co w tej mierze mówi Lóplacze w swoim systemacie świata: „Z dzieł starożytnych (pisze on) okazuje się, iż w owym czasie było nierównie większe zimno w Anglii, Niemczech i Francyi, aniżeli teraz, i że wielkie rzeki w tych krajach corok zamarzały. Uczy nas astronomija, iż od tego czasu ziemia, zamiast ukosnego, wzięła prosty kierunek. Uczy nas dalej astronomija, iż bieguny zbliżają się corok bardziej ku pionowi. Z tego przeto względu jest wielkiem podobieństwem do prawdy, iż ukosny kierunek ziemi zupełnie ustawać będzie, póki, równik nie stanie na drodze spółnej, a wtedy tak pory roku, jako też dzień i noc w ciągu roku nie tylko będą równe na całej ziemi, lecz nawet w jednymże czasie przypadną.

Wyszło w Paryżu tłumaczenie nader ważnego dzieła Pana Potter po tytule: *Duch Kościoła, czyli uwagi filozoficzne i polityczne nad historią Soborów i Papieżów, poczynawszy od Apostołów aż do naszych czasów*. Dzieło to, pełne wiadomości, bezstronności i talentu jest owocem kilkunastoletniego szperania Pana Potter po bibliotekach włoskich, a mianowicie rzymskich: zawiera czyny zagrzebane dotąd w archiwach.

P. Pouqueville, francuz, wyraża w opisie podróży swojej do Grecyi, iż roku 1813 wyspy greckie miały już 615 okrętów kupieckich, oprócz wielu małych statków, a na nich 17,586 maytków i 5,878 dział. Powiększyła się potym liczba ich okrętów. Wyspa Idrya miała 1813 roku 120 uzbrojonych okrętów, Spezzia 20, Psara 60, Kreta 40, Galaxidi 50, i t. d.

Jeśli by niektórzy politycy europejscy (pisze gazeta londyńska Kurjer), równie jak Bonaparte, który słuchał kłamliwych proroków, sądzili, iż Anglia z nazwiska tylko jest jeszcze Anglią, obraz źródeł narodowych, wystawiony przez margrabiego Londonderry w Parlamencie, mógłby łatwo wywieść ich z błędu. Jeśli Francya zdaje się być w pomyślniejszym stanie, a niżeli Anglia, zawisło to od dwóch przyczyn, to jest: iż ziemia tamieczna jest żyźniejszą, i że Francya z bogactwami się pod czas wojen cudzemi łupami, kiedy Anglia długi swoje powiększyć musiała. Wyraża nakoniec Kurjer: „Mądrość pełnomocników zgromadzonych na kongressach wiedeńskim i akwizgrauskim, długi nam pokoy obiecuje. Nic nie znaczą krótkie i cząstkowe przerwy. Obecne polityczne związki tamują wielkie przerwanie pokoju. Zatargi nawet z Turcyą, ułatwią się zapewne bez oręża, Anglia winna wdzięczność Królowi swemu i jego ministrom, iż ma nadzieję trwałego pokoju.

Z powodu rozruchow w Irlandyi, jedna z gazet londyńskich pisze: „Bezprawia te nie są

skutkiem systematu, którego się od wieków w Irlandyi trzymają? Komuż przypisać należy łaniebne czyny w tym kraju? Rozum i sprawiedliwość zwalają całą winę na obrońców systematu nieładu, który w dziejach późniejszej oświaty nie znajdzie sobie podobnego, i którego tylko w dawnej Sparcie szukać wypada. Okrucieństwo i pogarda, jakich ilotowie od spartańczyków doznali, były przyczyną okropnych buntow, podczas których pierwsi mścili się nad drugimi; a jakże potomność o tych bezprawiach sądziła? Gdy sprawiedliwość i ludzkość, mimo próśb o poprawę rządu w Irlandyi, napróżno się zawsze odzywały, byż więc może, iż potrzeba i bojaźń lepszy wpływ mieć będą, i że niebezpieczeństwa i nieszczęścia, na jakie dziś przemożna strona jest wystawiana, wskażą jej skutki ucisku. Gdy w roku zeszłym Król zwiedzał Irlandyą, aby przykładem i przestrogią wystawił im pożytki, wypływające z pokoju i zgody, czyż nie palali zawiścią i nie ośmielili się nawet znieważać dobrych jego zamiarów? Póki zuchwała łakeya przytłumioną nie będzie, póty nie można się spodziewać spokojności w Irlandyi.

Pan Dany, profesor chemii w Cork, wynalazł bardzo proste narzędzie do probowania mleka, i poznania wiele w niem jest wady; nazwał je *lacrometr*. Gdy wydział sądu przysięgłych i chemikow użył go pierwszy raz na rynku w Cork, pokazało się, iż u 38 mleczarek, mleko tak było wodą nalane, iż więcej niż 2000 kwart do szpitalow zabrano. Wieczorem tego samego dnia, gdy znowu podobnie probowano mleka, znaleziono je bez wady. Wkrótce zapewne mieć także będziemy lepsze niż dotąd narzędzia do probowania piwa i wina, które często bywają fałszowane.

W Warszawie P. Kunhke msjacy swój handel na krakow. przedm. naprzeciw XX. bernardynów, założył fabrykę kolorowych papierów, i ma już tyle, iż bez sprowadzenia tego artykułu z zagranicy do naszego kraju można się obyć. Papier ten jest w rozmaitych kolorach, sprzedaje się częściami i hurtem. Tenże wkrótce sprowadzi zdalnych rękodzielników do robienia kolorowego papieru *glansowanego*.

We wsi Wichradz wojew. mazow. w powiecie Czerskim, kilka mil od Warszawy, żyje pastuch mający lat 105, dotąd nie ma żadnego siwego włosa, i co jest jedną z wielkich osobliwości ma jeszcze całe i zdrowe zęby; jest czerstwy i zdrowy, ożenił się po trzeci raz przed dwoma laty.

W mieście Grudziądzu w nocy z dnia 24 lutego okropny pożar wszechży ze składu towarow, blawatnych pochłoniął w przeciągu kilku minut wiele domow z taką szybkością, iż mieszkańcy ledwo z dziećmi życie uratować mogli. Szkoda najmniej 40,000 talarow wynosi.

W Krakowie wyszło nowe dzieło Ambrożego Grabowskiego *„Historyczny opis Krakowa i jego okolic“* z kilkunastu rycinami, wyobrażającymi różne części Krakowa, przyjęcie w tej stolicy Xiecia Józefa Poniatowskiego w r. 1809, wnętrze Wieliczki i ubiory wieśniaków tamiecznych. Kosztuje zł. 16, miłośnicy narodowości znajdą w tem piśmie wiele interesujących przedmiotow.

Najsławniejszym artystą na gitarze jest teraz P. Tapfer, rozpoczął podróż po rozmaitych miastach stołecznych, i wszędzie jest uwielbiany.

Sławny aktor paryzki Talma kończy swój kontrakt na wielkanoc, zapronował, aby na następny rok pozwolono mu przez dwa miesiące zbierać zyski po prowincjonalnych teatrach, i aby zapewniono czystego dochodu z benefisu 24,000 frankow, jeden z dziennikow francuzkich donosząc o tem przytacza, iż złym jest gospodarzem, ten, który w czasie żniwa niemyśli o zimie. Nigdy talent tego artysty nie jaśniał takim blaskiem jak teraz, gdy już przeżył lat 50.

Wilno dnia 15 Marca 1822 Roku v. s.

Arenda Domu.

1. Od Magistratury Powszechnej Opieki Litew. Wileńskiej podaje się do wiadomości, iż dom Józefa Doroski Kollegskiego Sekretarza w mieście Wilnie na ulicy Domikańskiej sytuowany, wypiszcza się w Arędę od daty 23 apryla teraźniejszego roku dla zaspokojenia długu jak tej Magistraturze, tak i Szpitala Sgo Jakóba od Doroski należnego, a ztym życzący wziąć ten dom w arędę raczą jawić się do teyże Magistratury Powszechnej opieki z pewnymi ewikcyami na termin pierwszy 26 drugi 29 teraźniejszego marca, i ostateczny 5go dnia następującego miesiąca apryla. Jan Bernard Inspektor Hładek Nadworny i Kawaler. Radca Tytularny Pietraszewski Sekretarz. Naczelnik Stołu Hurynowicz.

P o z e w.

1. Wedle Ukaazu Jego Cesarzkiej Mości Samowładnego całą Rosyą etc. etc.

Pozew edyktały przed Sąd Tazatorsko Exdywizorski w majątności Linkowcu w pcie Upit. w dniu 1szym maja tego 1822 roku oczewiście odbywać się mający, z powodztwa urodzon. Stanisława Bobana b. Sędziego Ziem. Upitskiego Urodzonym Stanisławowi Eydrygiewiczowi Marszałkowi Upitskiemu, Teofilowi Chorążemu Woysk pol. i dalszemu rodzeństwu Kierbedziom w asystencyi opieki. Kazimierzowi Bystramowi Szamb. b. D. pol., Michałowi Hrabii Tyszkiewiczowi b. prezesowi Gran. Gubernial., Antoniowi Granickiemu Sędziemu Granicznemu Upit., Felicjanowi Jałowieckiemu Skarbnemu Upit., Józefowi Niekraszewiczowi, Tadeuszowi Giedyminiowi, Tyzenhauzom, Dobkiewiczowi, Michałowi Poczepowiczowi, Wincentemu Kozłowskiemu, Wincentemu Rymkiewiczowi, Kazimierzowi Dombrowskiemu, Felicjanowi Gadonowi b. Pisarzowi Ziem. Telszew., Filipowi Stanisławowi Orańskiemu, Czapskiemu, Władysławowi Baczańskiemu i dalszym wszelkiego tytułu kredytorom, tudzież Antoniowi Świętórzeckiemu Sędziemu, Antoniowi Pietkiewiczowi, Janowi i Stefanowi Niekraszewiczom, Antoniowi Giedyminiowi, Nereuszowi Daukszy, Maciejowi Burneykowi, Wincentemu Kirkile, Maciejowi i dalszym braciom Hryhorowiczom, Ludwikowi Luknerowi, Marcinowi i Helenie Wolframom, Michałowi Grygorowiczowi, Piotrowi Kwantowi, Janowi Wichmanowi, Piotrowi Andrejewowi, Antoniowi i Maryannie Mieszkowskim, Michałowi i Angeli Roycewiczom, Staro-Zakonnym Leybie Abramowiczowi, Boruchowi Eliaszewiczowi, Eliaszowi Mendelowiczowi, Wigderowi Markowiczowi, Abramowi Ichowiczowi, Misselowi Leybowiczowi oraz dalszym debitorom, niemniej Janowi Sokołowskiemu Komornikowi Rossień., Pawłowi i Jerzemu Dyakiewiczom, Franciszkowi i samey Jmć Łopacińskiemu Sędziom Ziemskim Upit., Ignacemu Bobanowi Staroście Jankunskiemu, Alexandrowi Bobanowi Szambel. b. D. pol. napastne formującym stosunki, z referencyą do złożyc się mających w sprawie dowodów, a mianowicie oto. Majątek Linkowiec w pcie Upit. położony dziedzictwem do żalującego Bobana należący, skutkiem uczynionego w roku 1821 oświadczenia, na satysfakcyą kredytorom oddany został. W roku 1821 decembra 9 dnia w Ziemstwie Upit. naznaczająca Taxę i Exdywizyą rzeczonoego majątku, zakroczyła remissa, za którą nastąpił zjazd pierwszy Sądu Exdywizorskiego, po załatwieniu wstępnych czynności, ostateczne ukończenie dzieła Exdywizyinego do dnia 1 maja odroczone zostało, ponieważ dekretem odkładowym zalecono wszystkim kredytorów, jako też i debitorow przez pozew edyktały do Sądu Exdywizorskiego pociągnać; przeto w stosunku do tego postanowienia, żalujący przystąpił do wyzyskiwania i dłużników swoich do rzeczonoego Exdywizorskiego Sądu pozyskując, następne zakłada prośby: naprzód Sądzenia za złożyc się mającemi

inskrypcyami na dłużnikach summ kapitałnych z procentami i expensami prawnymi, i onych przyłączenia do ogólnej masy pod konkurs oddanej. Powtórne okalkulowania ścisłego z dowodami prawnymi i kwitami pretensyów kredytorskich, decydowania przysięgi, że nad prawny siódmy nie pobierali procent, a którzy w tym punkcie okazać się bydy winnymi, postąpienia z niemi podług prawa w detrunkacie części kapitałów. Potrzebie nakazania Komornikowi Janowi Sokołowskiemu aby mapę zamienną z Urodz. Podoleckim w roku 1817 sporządzoną, natychmiast do Sądu Exdywizorskiego złożył lub decydowania powrotu rubli sreb. 20 z procentami za zrobienie tej mapy wziętych. Poczwarte skutkiem dokumentu z Urodzonym Dyakiewiczem zawartego, pozowani Dyakiewiczowie mieć powinni tylko część szóstą Sypaliszek, reszta zaś jak jest niesprzeczną własnością Bobana, tak też ona należeć powinna do Exdywizy. Popięte po śmierci Pisarzowej Gadonowej obżał. Łopacińscy rozmaity ruchomość z Linkowca zabrali, nakazania przeto, aby natychmiast też ruchomość podług rejestru na Sądzie Exdywizorskim pierwszo zjazdowym okazywanego, pod przysięgą do masy Exdywizyiney złożyli. Pozostłe skassowania wszelkich nieprawnych pretensyów tak przez kredytorów, jako też przez obżał. Alexandra Bobana do funduszu żalującego regolowanych. Nakoniec wskazania tego, co z natury sprawy wypływa.

Roku 1822 miesiąca februaryi dnia 28. Wożny świadczy, iż kopie tego pozwu z powodztwa WJPana Stanisława Bobana b. Sędziego Ziem. Upit. kredytorom i debitorom jednym do drzwi Sądowych w Poniewieżu, przybitem, innym oczewiście wręce podałem i o terminie stawania w Sądzie Exdywizorskim w majątności Linkowcu w powiecie Upit. w dniu pierwszym maja tego 1822 roku zapowiedziałem. Mikołaj Pławinski Wożny Ptu Upitskiego.

Roku 1822 miesiąca marca 1 dnia. Przed Aktami Ziemskimi ptu Upit. Wcżny relacyą pozwu tego urzędownie zeznał. Przyjąłem Dyonizy Paskoczym Ziemski ptu Upit. Regent.

Takowy pozew w Kuryerze Litewskim drukowany być może poswiadczaam Prezydent Ziemski Upit. Jan Olechnowicz.

Przedaż Majątku.

1. W Powiecie Kowieńskim, między Kownem a Kieydanami w odległości mil dwóch od Kowna, nad rzeką splawną Niewiażą, jest do przedania majątek, zawierający w sobie folwarek krescencyyny, dymow osadnych 23, grunta dobre, łąk dostatek, lasu także nad samą rzeką splawną Niewiażą wlok 20 kilka. Cały ten majątek jest w jednym obrębie, bez żadnych szachownic, granice jego ze wszystkich stron spokojne, aktorstwo i ewikcyja od długow wskażą się nayspewniejsze: ktoby życzył weyśdż w uklad nabycia, raczy się zgłosić do niżej podpisanego, który mieszka w Wilnie na ulicy Bernardyńskiej, w domu Hrabiego Olizara pod N. 149. Józef Karczewski.

Oświadczenie.

1 Roku 1822 marca 9 dnia oświadczenie wspoł z powtórzeniem ostrzeżenia, imieniem WJPanów Jana tylko względem starszeństwa małżeńkiego a Maryanny z Dłuskich jako właścicielki rzeczy Bielińskich Sędziom Granicznym Ptu Lidz. czyni się z następnych pobudek oto: iż co po zakroczoney śmierci Oyca żał. Podczaszego Lidzkiego Dłuskiego wyznaczona opieka nad osobą i majątkiem do mnie Maryanny z Dłuskich Bielińskiej po oycu przypadającym, gdy dostrzegła że bracia moi W.W. Wacław kapitan w. polskich, Xawery Sędzia Gran. Lidz., Gaspar poru-

cznik wojsk pol., Jerzy Sędzia Grodzki Lidzki a dopiero Sąd Główny Grodzień., Paweł Albin i Tadeusz Dłuscy, wszelki majątek ziemny, summowny w gotowych pieniądzach i na obligacjach u rozmaitych osob, jakoto JWW. i WW. Tysszkiewicza, Jagmina, Laskowicza, i dalszych innych zostający, tudzież zapasy gospodarskie, i wszelkie dostatki, do władania swojego objawiający, bez wydzielenia schedy dla żał. jako z ogólnych funduszów po oycu, w czwartej części stosownie do brzmienia prawa statutowego należała i należy, całkowitemi podług upodobania rozrządzali, zapobiegając, aby takowe niebyły uszczuplone, przez zapisane oświadczenie i w Kuryerze Litewskim 1818 roku miesiąca febr. 15 dnia pod N. 39 umieszczone, ostrzegła interesowanych, że schedy żał. nie jest oddzielona i nieoddana, a zatem żadne summy przez samobiednych obywateli Dłuskich bez dolożenia się opieki odbieranemi być nie mogą. To więc ostrzeżenie iako też sam wyraz sukcesyi, każdego interesowanego uprzedzało, że bez dolożenia się wszystkich właścicieli, żaden fundusz zdejmowanym być nie powinien. Gdy dopiero żał. wszedłszy w związki małżeńskie, po wielu urzędzeniach obywateli swojej własności odzyskać nie może, przymuszona, koleją procesu w Ziem. Lidzkim, o oddział i oddanie własnej schedy, uczyniła dopominek, a tymczasem dowiaduje się, że obywateli niejakiś pomiędzy sobą tranzakcyę poczyniliście, i nawet na summy jeden drugiemu przelew podawaliście, gdyby z powodu takowych przelewów nie zdało się komu, że i żał. udział oddany, przeto niniejszym oświadczeniem powtarza, że dotąd należy satysfakcyi nieotrzymać, rozpoczęty proces w Ziemstwie Lidzkim popiera, i koleją przepisana o to wszystko, co tylko dla jej wypadu, dopominać się niezaniebda. Takowe oświadczenie z mocy poruczenia podpisuję. Stanisław Bielicki R. Gr. A. S. W.

Roku 1822 miesiąca marca 13 dnia przed Sądem Grodz. Ptu Wileń. stawiając obecnie Regent Ziem. Zawileyski Michał Tynkhauz oświadczenie niniejsze do akt podał. Prezydent Adam Dauksza, Józef Horodeński Sędzia. Antoni Pomarnacki Sędzia. Józef Bohusz Regent świadczą że jest w aktach.

Roku 1822 marca 13. Ze takowe oświadczenie może być umieszczone w Kuryerze Litewskim poświadczam, Prezydent Grodzki Wileń. Dauksza.

Uwiedomienie.

2. Dziś we Srodę dnia 15, teraźniejszego miesiąca Amatorowie muzyki posiadający przy pięknych talentach czule na nędzę bliźnich serce, postanowili dać Koncert Wokalny i Instrumentalny, na wsparcie ubogich w domu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności utrzymywanych. Szczegóły jego Afisze ogłaszają. Miejsce Koncertu na Teatrze. Cena biletów zależy od hojności dobroczynnej każdego. Do miejsc zwyczajnych dodano będzie 40 krzesel na scenie, obok z Amatorami Muzykę exekwującymi. Biletów do Łoż i na Krzesła dostać można w Sklepie domu Towarzystwa Dobroczynności i w Kamienicy JP. Kunca naprzeciw głównej warty.

Arenda Domów.

2. Skutkiem postanowienia Kollegium Ewangelickiego Wileńs. wypuszczone zostaną przez publiczną licytacją, domy do funduszu Kościoła Ewangel. należące na ulicy niemieckiej pod N 364 i 370 obok tegoż Kościoła sytuowane, tudzież dworek na zaułku od Wileńskiej do Tatarskiej ulicy prowadzącym położony, w trzyletnią arędowną posesyją, od Sgo Jerzego roku teraźniejszego. Zyczący wyszść w układy, zechcą się zgłosić z należnymi dowodami do tegoż Kollegium; sessye przy kościele odbywającego, w dniach 15, 22, i 29 teraźniejszego miesiąca marca 1822 po południu o godzinie 3ciej. Z polecenia Kolleg. Ewan-Wileń. za Sekretar. K. Sztral.

Przedaz d'omu.

Dom JPanów Szewembergerów, na rogu Ulicy Tatarskiej przeciw Klasztoru s. Ignacego pod N. 673 jest do sprzedania, kłoby sobie życzył nabyć niech się zgłosi do właściciela tegoż domu, który zostaje w Apteczce Zielona zwaney.

Jan Szewembergier.

Sąd Exdywizorski.

3. Za Dekretem remissyjnym Sądu Głównego Wileńskiego a Departamentu, 1822 roku, stycznia 9 zapadłym, także i Exdywizor majątku JW. Wincentego Bielickowicza b. Marszałka ptu Brastawskiego i Kawalera, dla domierzenia jego kredytorom satysfakcyi uznawającym. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w terminie i miejscu przez Sąd Główny oznaczonym, jurydykcyą swoją ufundowawszy, w załatwieniu pierwszorzędowych czynności: inwentaryą i administracyą majątku debitora, na JW. Marszałku Bielickowiczu i wszystkich jego stawających i niestawających kredytorach i pretensorach komportacyą wszelkiego tytułu dokumentów, do wyjaśnienia masy funduszu i opartych na onych ciężarów posługiwać mogących, na dniu 1szym maja idącego 1822 roku do kancelaryi Ziemskiej ptu Brastawskiego oddać się powinny; a na zjazd powrotny Sądu swojego dzień pierwszy augusta teraźniejszego roku przeznaczył: o jakowem swem postanowieniu, równie jak i o obowiązku wszystkich kredytorów i pretensorów oraz debitorów JW. Marszałka Bielickowicza, w Sądzie Taxatorsko-Exdywizorskim, czynności swoje w majątku Kozaczynie w Gubernii Wileńskiej w powiecie Brastawskim położony odbywać się mającym, stawania, pod zapowiedzianą na niestawających wyrokiem Sądu Głównego amissyą, strony interessowane zawiadamia. Datt w Kozaczynie 1822 roku lutego 24 dnia.

Prezes Grodu Zawileyskiego Ignacy Chodźko Exdywizor prezydujący. Prezydent Grodzki Upiński Stanisław Bitowit Exdywizor. Pisarz Grodzki Wilkomirski Józef Hoppen Exdywizor.

3 Dekretem Magistratu Wileń. w r. 1822 febr. 21 dnia przyzadzono niżej podpisanemu sumnę w ogóle r. s. 1567 kop. 55 i assygn. 150 na wszelkich funduszach Star. Judela i Pesu Matysach Straszunskich z zajęciem wszelkiego majątku do wybrania rzeczoney summy wraz po uchybieniu terminu dnia 21 marca idącego roku, aby przeto nikt o takowy majątek Star. Matysow żadnych nieczynił umów i tranzaktów szczególnie w kamienicy ich w Wilnie N. 530 na ulicy Zmudzkiej oznaczoney, i żeby niżej podpisany żadnemu zaimiężeniu w czasie zyskiwania satysfakcyi rzeczonemu wyrokowi nieulegał, niniejsze czyni ostrzeżenie. 1822 febr. 27 dnia.

Jankiel Jostelowicz Jogiches.

Roku 1822 febr. 28 wolno zamieszczać do Kurjera Litewskiego Jan Buksza R. M. W.

W xiegarni uniwersyteckiej nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego wyszedł SŁOWNIK ŁACIŃSKO POLSKI na wzor Jahóba Facciolati przez X. Floryana Bobrowskiego ułożony. Cena r. sr. 3. Exempl. oprawny w polskurek r. sr. 3 kop 60 oprawny w skórę r. sr. 4.

P o d r a d.

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się. Izba Skarbowa Wileńska, na skutek odniesienia się do niej Kommissyi Wileńskiego Kommissoryatskiego Depo, dla odbycia targow na dostawę na rok potrzebnych do Wileńskiego korpusnego Szpitala zapasow i materyałow, w przyłączonem tu wyliczeniu objętych, naznaczyła termin: pierwszy 27, drugi 28 kwietnia, a trzeci ostateczny 2 maja t. r., a zatem życzący należeć do takowego targu, zechcą przybyć do tejże Izby z dostatecznymi ewi-
kcyami, odpowiadającymi trzeciej części roczney summy, na wyżej naznaczone termi-
ny, Marca 7 dnia 1822 roku.

Sekretarz Nowicki.

W y l i c z e n i e.

Ułożone w Kommissyi Wileńskiego Kommissoryatskiego Depo ilości na rok po-
trzebney dla Wileńskiego korpusnego szpitala zapasow i materyałow, mających być
dostawionemi przez podrad, z wyrażeniem cen w Gubernii Wileńskiej, miesiąca wrze-
śnia 1821 roku.

Nazwanie zapasow i materyałow	I l o ś ć	Cena na assygnaty	Podług tej ceny przypa- da pieniędzy	
			Ruble	K.
Krup owsianych	1,600 pudow	cz. w 8 p. 30 r. 74 k.	6,148	—
— gryczanych	450 pudow	pud. 32 r. 21 k.	1,811	81 $\frac{1}{4}$
Soli	420 pudow	pud. 4 r. 22 k.	1,772	40
Słodu jęczmiennego	310 czterwiertel	czet. 17 r. 18 k.	5,325	80
— żytniego	2 - w czterwiertel	— 21 r. 26 k.	42	52
Mąki pszenney	2,100 pudow albo 105,000 bułek	na mąkę średniej ceny niema, i dla tego kła- dnie się cena bułki, li- cząc za sto 19 rub. 15 kop. *	20,107	50
— owsianey	500 pudow	pud. 3 r. 54 k.	1,770	—
Mydła czarnego smolnego	— 7 pudow	— 22 rub. 30 kop.	156	10
Patoki	70 pudow	— 32 rub. 26 kop.	2,258	20
Miodu przasnego	125 pudow	— 24 rub. 22 kop.	3,027	50
Mydła jadrowego	200 pudow	funt 73 kop.	5,840	—
Siemienia konopnego	— 7 pudow	pud. 3 rub. 12 kop.	21	84
Jęczmienia czystego	— 5 pudow	— 3 rub. 23 kop.	16	15
Jęczmiennych krup	— 80 pudow	funt 16 kop.	512	—
Świec łojowych	250 pudow	pud. 23 rub. 46 kop.	5,865	—
Mięsa	5,125 pudow	— 6 rub. 92 kop.	35,465	—
Śniatkow suchych	2 pudy	— 15 rub.	30	—
Łoju baraniego	2 pudy	— 21 rub. 94 kop.	43	88
Sadła świnięgo	40 pudow	— 22 rub. 95 kop.	918	—
Masła	2 pudy	— 24 rub. 26 kop.	48	52
Oliwy	5 pudow	funt 2 rub. 15 kop.	430	—
Oleju konopnego	255 pudow	— — 54 kop.	5,508	—
Kapusty kwaszoney	2,400 wiader	wiadro 2 rub. 2 kop.	4,848	—
Burakow kwaszonych	2,400 wiader	— 1 rub. 47 kop.	3,528	—
Świeżey zieleniny	500 pudow	pud. 3 rub. 83 kop.	3,149	—
Chmielu	1 pud	— 28 rub. 94 kop.	28	94
Cebuli zieloney	50 pudow	— 2 rub. 74 kop.	137	—
Klukwy	3 czterwiertel	czet. 5 rub. 86 kop.	140	64
Czosnku	1 pud	pud. 14 rub.	14	—
Chrzanu korzeni	120 pudow	— 14 rub. 29 kop.	1,714	80
Mięty niemieckiey	24 pudy	— 45 rub. 77 kop.	1,098	43
Piwa	200 wiader	wiadro 2 rub. 41 kop.	482	—
Octu na sposob reński	100 wiader	— 30 rub. 87 kop.	3,087	—
— piwnego	170 wiader	— 3 rub. 56 kop.	605	20
Wódki francuzkiey	5 butelek	butel. 3 rub. 64 kop.	18	20
Spirytu	2 wiadra	wiadro 23 rub. 60 k.	47	20
Wódki	450 wiader	— 7 rub. 41 kop.	3,334	50
Wina reńskiego portweynu	720 butelek	— 2 rub. 84 kop.	2,044	80
Gorczycy	— 7 pudow	funt 1 rub. 2 kop.	285	60
Drożdzy	335 wiader	wiadro 3 rub. 83 kop.	1,283	5
Mleka świeżego	300 wiader	— 2 rub. 2 kop.	606	—
Jay kurzych	4,000	sto 4 rub.	160	—
Drew jednopolannych	1,100 sążni	sążeń 9 rub. 25 kop.	10,153	—
— trzypolannych	550 —	— 23 rub. 87 kop.	13,128	50
W ogóle			145,012	13 $\frac{1}{4}$

* Targi mają się odbywać nie na bułki, lecz na mąkę.

Oryginał podpisali: 7mej klasy Jachimowicz — 7mej klasy Bek — Sekretarz Bohdanow —
12tej klasy Kostyljew — Zgodno z Autentykiem Sekretarz Kulczycki.

Wzwanie Bogumiły Kilczewskiej.

1. JW. Zarządzający ministerium spraw wewnętrznych przestąpił do JW. Zarządzającego Guberniją Wileńską, kopiją testamentu zmarłego w Presburgu szlachcica Polskiego, Ludwika Kilczewskiego, cały swój majątek zapisującego siostrze swojej Bogumile Kilczewskiej, mieszkającej we wsi zwanej Giry, o mil 15 od Wilna: a że nie jest uyrateno w jakim mianowicie powiecie, wieś Giry leży; przeto z polecenia JW. Zarządzającego Guberniją obwieszcza się pominona Bogumiła Kilczewska, ażeby o miejscu swojego przemieszkowania doniosła Niższemu Sądowi Wileńskiemu, do którego i kopija rzeczzonego testamentu jest przestana.

Sąd Exdywizorski.

2. Sąd Exdywizorski w majątku Widukłach JW. Strażnika Gielguda eksystujący, lubo przez awizacyą w Kuryerze Litewskim dnia 4 februa. zamieszczoną zawiadamiał strony, iż w dniu 20 tegoż miesiąca februaryi, w oczewistą namowę sprawę więc usiłował, wszakże mimo największą troskliwość Sądu, gdy strony ledwo wtymże dniu 20 zaczęły wchodzić z pretensyami a nadto gdy pryncypalnie przyporęczonym jest temuż Sądowi uczynić familiarne rozliczenie między bracia JW W. Gielgudami, a które jako wrzeczy zadawnione bez uprzedniej kompertacji dostatecznym być nie może, jakowe zaś komportacya gdy mimo rezolucy Sądowne ledwo wczęści przez JW. Marszałka Gielguda i to po terminie 20 februaryi złożoną została, po upływie tygodniowym czasu, gdy przez podaną prozbę na Imie Monarsze do Sądu udzielenia jeszcze tygodnia ze strony tegoż JW. Marszałka Gielguda proszono, a między tym gdy ze strony massy JW. Strażnika Gielguda w celu zwiększenia funduszu dla wierzyteli wniesiono prosbę o odbycie aktów tak z tradycyjnego posesora W. Mikuckiego, jako też i z pobieranych intrat z majątku pojezuickiego Zydyk w zarządzeniu JW. Marszałka Gielguda będącego, przeto Sąd Exdywizorski uważając być nieodmiennym swym obowiązkiem przed oczewistą uzupełnić to wszystko, cokolwiek powiększać masę funduszu Debitora, i wyświecić rozrachunkową familiarną sprawę z tego względu, mimo wydaną uprzednią awizacyą, mimo chęć najusilniejszą pospieszania w czynnościach Sądownych, przymuszonym został, żądane akta zdecydować, i na odbycie onych stosownie do prozby strony dzień 15 maja przeznaczyć, w jakowym terminie po spełnieniu aktów że bez żadnych odkładów sprawę w oczewistą weźmie namowę, wszystkie interessowane strony przez niniejszą trzykrotną awizacyą zawiadamia 1822 r. febr. 28 d. w Widukłach N. 5.

Prezes Ziem. Zawil. i Exdywizy Dowgiałło, Sędzia Ziem. Oszm. Exdywizor Jankowski Kawaler Legii honorowej, Sędzia Ziemski Kowiński Szymon Kulwiec, Ziemski Ptu Wilkom. Regent Michał Grądzki.

Arenda Domu.

3. Niżej na podpisaniu jako pełnomocny Plenipotent Szpitala Bractwa Ewanjelicko Reformowanego Wileńskiego, mam honor zawiadomić Przświetną Publiczność, że to Bractwo Szpitalu przez rezolucyą Sądu Magistratu Wileńskiego mając oddany za dług dom zeszyłych Leykow obywateli wileńskich, sytuowany w Mieście Wilnie za Trocką Bramą pod N. 1,145 w administracyą, na sessyi ekonomiczney to Bractwo postanowiło takowy dom Leykow z całą onego obszernością, przez publiczną Licytacyą wypuścić w jednoroczną arendę i na ten koniec trzy terminy przeznaczają się, w dwóch następnych to jest 13, 20, a ostatni

27 tego miesiąca marca, życzący wziąć w arendę rzeczony dom izby raczyli jawić się na powyższe terminy do Zboru Kalwińskiego z prawnymi i dostatecznymi kaucyami, oraz jednoroczną z góry arendą, gdzie przez przełożonych tego Bractwa będą okazane przedugodne punkta warunków kontraktu, oraz inwentarz. Dat w Wilnie 1822 roku marca 9 dnia. Stanisław Uszak Kulikowski P. B.

Wolno drukować. Józef Krzyżanowski P. B.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		Marzec			
		Piątek dnia 10			
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem	assy- gnat.	sre- brem	assy- gnat.
		ruble	kop.	ruble	kop.
Beczka lileńska najcięższa lileńskich 144.	Zyta suchego - - - -	—	—	—	—
	— surowego - - - -	12	—	48	—
	Pszonicy ozimey - - - -	18	—	72	—
	— jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - -	8	—	32	—
	Owsa - - - -	4	75	19	—
	Gryki - - - -	—	—	—	—
	Grochu - - - -	—	—	—	—
	Bobu - - - -	—	—	—	—
	Siemienia lnianego - - -	8	—	32	—
	— konopnego - - - -	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych - - -	13	5	52	20
	— owsianych - - - -	18	50	74	—
	— gryczanych - - - -	37	98	151	92
Pół Rosyjski.	Łoju wołowego surowego	2	25	9	—
	— — — — — topionego	4	50	18	—
	Miodu prażn. z woskiem	3	55	14	20
	Wosku topionego niebiel.	21	25	85	—
	Świec woskowych białych	25	—	100	—
	— — — — — żółtych	21	25	85	—
	— — — — — łojowych przywożnych	4	80	19	20
	— — — — — tu robionych	4	80	19	20
	Włókna towarne: lnu	—	—	—	—
	— — — — — piénki	—	—	—	—
	Siana mroźnego - - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	10	—	40
	Faska masła 6 garcowa -	4	50	18	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	—	—	—	—
/	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego - - - -	6	60	26	40
	Ptastwa po parze indyków	1	50	6	—
	— — — — — kur - - - -	—	50	2	—
Od 5 do 12 marca	— — — — — gęsi - - - -	—	—	—	—
	— — — — — kaczek - - - -	—	—	—	—
	Chleba razowego funt 1	—	1½	—	6
	— — — — — pytlowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1 - - - -	—	3½	—	14
	Wódki garniec - - - -	—	64	2	56

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Austrii, Prus, i Saksonii Prużańskie-go 1. gildyi kupca Beniamina Jekowicza Perlsz-teyna Kommissyonery, Wileński 3 gildyi kupiec Morduch Szlomowicz Maizel, z Szewelem Leybo-wiczem Szlozbergiem, i furmanem Zelmanem Ic-kowiczem Iftlandem na miesiąc dziesięć.

1. Kowiński mieszkaniec Elias Hirs Abe-lowicz Sałowieczyk, wyjeżdża do Prus i Sak-sonii na miesiąc dziesięć.

2. Do Prus, do miasta Królewca, Wileński Obywatel Szlachcic Tomasz Dobrowolski, z Szlach-dicem Wincentym Galkozkim na miesiąc sześć.

Observacje	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
metereologi- czne.	dnia 13 średnia 27 cal. 6,16 lin.	+ 5, stopni	Polud. Zachodni	Niestala Pogoda
	dnia 14 średnia 27 — 6,5 —	+ 4,25 —	Poludniowy	Pochmurno i deszcz
	dnia 15 godz. 6 27 — 6,8 —	+ 1, —	Polud. Zachodni	Pochmurno